**Dobra koniunktura w niełatwych czasach**

**Giełdowy Indeks Produkcji wzrósł w lipcu o 1,45% do poziomu 1121,78 pkt. Jest to szósty z rzędu miesięczny wzrost wartości, ale również kolejny w którym ta dynamika spadła. Od początku roku GIP60 zyskał już 27,14%, a więc więcej niż S&P500 czy Nasdaq.**

Analitycy z DSR podsumowali Giełdowy Indeks Produkcji (GIP) za miesiąc lipiec. W poniższym komunikacie dr Maciej Zaręba – analityk i współtwórca GIP, z DSR S.A. pisze:

Gdyby porównać zeszłomiesięczną sytuację na rynkach akcji do pogody, to musielibyśmy przyznać, że klimat lipcowy mógłby posłużyć za dość trafną analogię. Na rynkach akcji w różnych miejscach na świecie ścierały się fronty wzrostowe ze spadkowymi, a nasilające się wyładowania cechowały się różną siłą i niosły za sobą różne reakcje. W większości miejsc, tak jak w Stanach Zjednoczonych i w Europie, giełdy, po kilku korekcyjnych sesjach w połowie miesiąca, powróciły na swoje ścieżki wzrostu. Ostatecznie indeks S&P500 wypracował 2,27% miesięczną stopę zwrotu, ustanawiając po drodze nowe ATH, technologiczny Nasdaq zyskał w tym czasie 1,16%, niemiecki DAX 0,24% ponad kreską, a WIG20 1,58% na plusie w lipcu. Jednak na kilku rynkach korekta miała o wiele głębsze źródła przez co wywołała znacznie większe straty. I tak na przykład chińskie spółki w wyniku wewnętrznych problemów z władzami walczą z odpływem kapitału inwestorów do dziś.

Mocny GIP60 i SWIG80

Wspomniane okoliczności rynkowe miały swój wpływ również na wartość Giełdowego Indeksu Produkcji, która wzrosła szósty miesiąc z rzędu do poziomu 1121,78 pkt. W porównaniu z końcem czerwca GIP60 wzrósł o 1,45%, a od początku roku już 27,14% co oznacza, że GIP60 jest w tym roku silniejszy od S&P500 (+17% od początku roku), Nasdaq (+13,9%), czy niemieckiego DAX (+13,3%), a minimalnie słabszy niż SWIG80, który ze swoim 28,4% zwrotem pozytywnie wyróżnia się na tle indeksów giełdowych na całym świecie. Słabnie natomiast dynamika wzrostu GIP60, gdyż po kwietniowym 7,62%, 6,46% w maju i 3,74% w czerwcu, mamy lipcowe 1,45%, słabnąca siła wzrostu wartości rynkowej polskich spółek produkcyjnych jest więc zauważalna.

W przekroju branżowym widoczna jest natomiast siła polskich producentów i projektantów odzieży, dla których mediana miesięcznych wzrostów cen akcji wyniosła w lipcu 7,5% oraz producentów z branży drzewnej, dla których mediana wyniosła 6,1%. W obu grupach głównym czynnikiem wzrostów była rosnąca sprzedaż, ale w przypadku spółek odzieżowych uwagę inwestorów zwracał przede wszystkim dalszy wzrost udziału internetowych kanałów sprzedaży w sprzedaży ogółem. Przeciwległy biegun kolejny miesiąc z rzędu okupowany przez spółki z branży farmaceutycznej, dla których mediana stóp zwrotu w lipcu wyniosła -9,4% m/m. Niewiele lepiej spółki z przemysłu lekkiego (mediana -4,3% m/m), spożywczego (-4,1%) i chemicznego (-2,3%).

Pozbud, Izoblok i CCC najsilniejsze w lipcu

Wzrost ceny Pozbud T&R S.A z 3,6 do 4,25 zł pozwolił akcjom spółki osiągnąć ponad 18% miesięczną stopę zwrotu. Wartość poznańskiego producenta drzwi i okien drewnianych rosną systematycznie od ubiegłorocznego dołka. Wzrost wartości spółki przyspieszył na pierwszych sesji lipca, ale w obliczu ogólnorynkowej korekty z połowy miesiąca, akcje spółki zaliczyły korektę kursu. W tym czasie spółka doświadczyła kilku zmian w strukturze akcjonariatu, a pod koniec miesiąca zmiany dotknęły również Zarząd (rezygnacja Wiceprezesa) i Radę Nadzorczą (rezygnacja Członka RN) spółki, jednak bez większych konsekwencji dla kursu akcji spółki.

Drugi najwyższy miesięczny wzrost osiągnęły akcje IZOBLOK S.A. z ceną z 38,1 do 44,7 zł (17,32% m/m). Grupa posiadająca 4 zakłady (3 w Polsce i 1 w Niemczech) produkuje głównie wyroby ze spienionego polipropylenu (EPP) dla czołowych międzynarodowych marek z sektora motoryzacyjnego, a także produkty dla branży logistycznej. Akcje spółki wystrzeliły na jednej z pierwszych sesji lipca, chwilę po ogłoszeniu przejęcia większościowego pakietu akcji Izobloku przez Bewi ASA, spółkę notowaną na giełdzie w Oslo. Pod koniec miesiąca spółka ogłosiła wezwanie do zapisów na sprzedaż akcji.

Trzecia w kolejności jest firma CCC S.A. za wzrost ceny akcji z 112,35 do 121,55 zł (+18,06% m/m). Kurs akcji polkowickiego producenta obuwia testował w połowie miesiąca granicę 130 zł za akcję, jednak w obliczu chwilowego zmrożenia nastrojów na rynkach akcji, spadł i do końca lipca poruszał się w przedziale 120-126 zł. Spodziewany wzrost obrotów w wyniku całkowitego odblokowania tradycyjnych kanałów sprzedaży oraz kontynuacja ekspansji na rynku e-commerce to główne czynniki, które pozytywnie wpływają na cenę akcji spółki w ostatnich tygodniach.

Przemysł ma się dobrze

Według wielu źródeł warunki gospodarcze w polskim sektorze produkcyjnym poprawiły się w lipcu, co wpisuje się w bieżący trend szybkiego rozwoju tego sektora po zniesieniu ograniczeń epidemiologicznych. Jednak zauważalny jest spadek tempa ekspansji, co znalazło swoje odzwierciedlenie np. w spadku wskaźnika PMI® z 59,4 do 57,6 pkt. który jednak ma obecnie drugą najwyższą wartość w historii. Z firm produkcyjnych oprócz sygnałów o utrzymującym się na rekordowych poziomach popycie (choć w przypadku popytu zagranicznego możemy już mówić o pewnym ochłodzeniu) i problemach z dostawą, docierają do nas sygnały o intensywnej akcji inwestycyjnej. Wygląda więc na to, iż firmy z sektora uznały, że popyt nie jest krótkotrwały i warto zainwestować we wzrost mocy produkcyjnych, akceptując tym samym ryzyko spadku popytu w przyszłości.

Ze względu na problemy w realizacji zamówień nastroje wśród pracowników firm produkcyjnych uległy małemu ochłodzeniu nie tylko w Polsce, ale również w największych ośrodkach przemysłowych świata, w tym u naszych największych partnerów handlowych. Wydaje się, że firmy dotarły do momentu, w którym – aby zaspokoić niesłabnący popyt – są zmuszone zainwestować w zwiększenie mocy produkcyjnych, głównie poprzez inwestycje w środki trwałe, lub w mocne zwiększenie efektywności działania np. poprzez zastosowanie narzędzi IT. Jeśli więc dobra koniunktura utrzyma się dla spółek produkcyjnych na dłużej, najprawdopodobniej doświadczymy dalszych wzrostów wolumenu produkcji w kolejnych kwartałach. Może to jednak nie wystarczyć, aby akcje polskich producentów kontynuowały wzrosty, gdyż wiele zależy również od ogólnej sytuacji na rynkach akcji, gdzie pojawia się coraz więcej sygnałów rosnącej niepewności, np. w kwestii stóp procentowych. ”

Pozostałe materiały firmy DSR S.A.:

[Główne zagrożenia wynikające z braku systemu kompleksowego zarządzania jakością](https://www.dsr.com.pl/glowne-zagrozenia-wynikajace-z-braku-systemu-kompleksowego-zarzadzania-jakoscia/)

[Przemysł 4.0 czyli Czwarta Rewolucja Przemysłowa w Polsce](https://www.dsr.com.pl/przemysl-4-0-czyli-czwarta-rewolucja-przemyslowa-w-polsce/)

[ERP i CRM. Co to jest? Jakie są kluczowe różnice i korzyści?](https://www.dsr.com.pl/erp-i-crm-co-to-jest-jakie-sa-kluczowe-roznice-i-korzysci/)

[Wskaźnik OEE – jak obliczać i interpretować wyniki?](https://www.dsr.com.pl/wskaznik-oee-jak-obliczac-i-interpretowac-wyniki/)